

Kajto drugi w rajdzie Irlandii

Data publikacji: 6.04.2015 11:10

Kajto i Baran zwyciężyli w drugim dniu Rajdu Irlandii, co pozwoliło zająć im drugie miejsce w tym wyścigu. To już drugie podium Kajetanowicza i Barana w tegorocznych Mistrzostwach Europy.

To był wspaniały debiut Kajta i Barana w Rajdzie Irlandii – stanęli na drugim stopniu podium. Do zwycięstwa w rajdzie Polakom zabrakło zaledwie nieco ponad 6 sekund, za to Kajetan i Jarek triumfowali w klasyfikacji drugiego etapu. - 18 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 215 km Kajetanowicz i Baran pokonali z imponującą skutecznością – aż 16 prób Polacy ukończyli w pierwszej trójce, z czego na 9 odcinkach zajęli drugie miejsce, a 2 oesy wygrali. Dzięki tym fantastycznym результатам na poszczególnych próbach Kajetanowicz zdobył aż 95 punktów do klasyfikacji FIA ERC Asphalt Master i jest wiceliderem asfaltowej punktacji mistrzostw.

Zwycięstwo w Rajdzie Janner, ważne punkty wywalczone na Łotwie, a także fantastyczny wynik w Irlandii Północnej zapewniły Kajetanowiczowi i Baranowi miejsce w ścisłej czołówce Rajdowych Mistrzostw Europy. Z 75 punktami Polacy są wiceliderami tego najstarszego na świecie rajdowego cyklu i wyprzedzają trzecią w tabeli załogę o 35 punktów. Od pierwszego miejsca dzielą ich zaledwie 3 punkty.

Załoga LOTOS Rally Team wywarła ogromne wrażenie swoją jazdą nie tylko na polskich kibicach, którzy licznie oglądali zmagania w Rajdzie Irlandii, lecz także na wielu konkurentach, którzy mimo znajomości tutejszych tras, musieli uznać wyższość Kajetanowicza i Barana. O rozmiarze sukcesu LOTOS Rally Team świadczy fakt, że w Rajdzie Irlandii Polacy pokonali aż 17 załóg w najmocniejszych samochodach klasy S2000 i R5. Triumfotorem imprezy został kierowca fabrycznego Peugeota, doskonale znający trasy lokalny kierowca Craig Breen. Najniższy stopień podium zajął drugi reprezentant Zielonej Wyspy - Josh Moffett, który stracił ponad 1,5 minuty do Kajetanowicza.

- Na ostatnim odcinku daliśmy z siebie wszystko. W całym rajdzie cisnąłem bardzo mocno. Dziękuję całemu Lotos Rally Team i wszystkim kibicom, a przede wszystkim Polakom, którzy tak licznie nas tutaj dopingowali. To były bardzo trudne i wyczerpujące zawody, nie tylko dla kierowcy, ale także dla pilota, dlatego bardzo dziękuję Jarkowi, bo dla niego ten rajd był ogromnym wysiłkiem umysłowym i fizycznym. Jesteśmy niesamowicie szczęśliwi. Cieszę się strasznie z tego, że do zawodnika, który doskonale zna te odcinki, straciłem tylko 6 sekund. Mieliśmy sporo frajdy na północnoirlandzkich oesach, więc bardzo chętnie wrócimy tu za rok, jeżeli tylko będziemy mieli taką szansę. Mam nadzieję, że przysporzyliśmy kibicom wiele radości, a sukces LOTOS Rally Team jest dla Was miłym prezentem świątecznym :) Cały zespół ciężko na to pracował. Toczyliśmy fantastyczną, twardą walkę z Robertem Barrabl'em i Craigiem Breenem i dzięki temu emocje sięgały zenitu aż do samej mety. Ten rajd jest bardzo dobry dla naszego doświadczenia. To chyba najlepsze asfaltowe oesy na jakich się ścigałem. Piękna wyspa, piękne trasy. Wyjeżdżamy stąd pełni nadziei i mocno zmotywowani do dalszej walki w Rajdowych Mistrzostwach Europy. Już myślę o kolejnym rajdzie, by znowu walczyć tak mocno, jak tylko potrafię – mówi Kajetan Kajetanowicz.

mat.pras./red.